

Jarosław Kaczyński dla WPROST: wyjdziemy na ulice

Te wyniki, które zostały już ogłoszone, są całkowicie niewiarygodne. (...) Mamy już nowy ustrój, który nie jest demokratyczny. Bo jeżeli nie ma wiarygodnego liczenia wyników wyborów, to znaczy, że nie ma systemu demokratycznego. Wtedy władza może rządzić w nieskończoność – ocenia rzeczywistość po wyborach samorządowych lider największej partii opozycyjnej. W najnowszym wydaniu tygodnika WPROST – wywiad z Jarosławem Kaczyńskim.

Ponadto w nowym WPROST: czy unieważnienie wyborów byłby koniec demokratycznego państwa prawnego, jak Polska zafundowała sobie wyborczy kryzys, co się dzieje w sztabach wyborczych prezydentów największych miast, dlaczego Polska Akcja Humanitarna zatrudnia pięcioro księgowych, jak Polacy sami się leczą i kto rządzi Unią Europejską.

Demokracja jest tam, gdzie opozycja może w drodze uczciwych wyborów przejąć władzę. A jeśli opozycja faktycznie nie może przejąć władzy, tam demokracji nie ma – mówi w rozmowie z Anną Gielewską prezes Prawa i Sprawiedliwości. Dlaczego zatem politycy PiS nawołują do udziału wezmą udział w drugiej turze? Bo nie chcemy dawać prezentu drugiej stronie. Wzywamy, żeby we wszystkich miejscach, gdzie to jest możliwe, przeciwstawiać się kandydatom PSL i PO, nawet tam, gdzie ich kontrkandydatami są ludzie bardzo nam odlegli, których dotąd w sposób uzasadniony krytykowaliśmy. Wszystko lepsze od tego, co się w tej chwili Polsce stało – mówi Jarosław Kaczyński. Jednocześnie zapowiada, że PiS podejmie akcję zaskarżania wyników wyborów samorządowych. Planujemy też w Warszawie demonstrację, ale dobrze przygotowaną, nie na łapu-capu – dodaje. - Ta sprawa będzie nieustannie żyła, bo chcemy żyć w demokratycznym państwie, być obywatelami, a nie poddanymi. Tam, gdzie się fałszuje wybory i władza jest oderwana od społeczeństwa, obywatel jest poddany. Prezes Prawa i Sprawiedliwości zapowiada też akcję w parlamencie oraz akcję międzynarodową w OBWE i Parlamencie Europejskim. Wywiad z Jarosławem Kaczyńskim – na łamach najnowszego wydania tygodnika WPROST.

Unieważnienie wyborów byłby koniec demokratycznego państwa prawnego – mówi z kolei poseł Ryszard Kalisz, założyciel stowarzyszenia Dom Wszystkich Polska. Podkreśla, że Polsce wybory przeprowadzają PKW i system organów wyborczych, czyli przede wszystkim komisarzy wyborczy. PKW i komisje wyborcze składają się z sędziów, czyli przedstawicieli trzeciej władzy. *Właśnie po to, żeby to się odbywało w sposób całkowicie uczciwy. To, co chcą zrobić Miller z Kaczyńskim, jest złamaniem tego systemu – ocenia polityk. Podkreśla, że każda niezadowolona osoba może złożyć protest i ten protest zostanie rozpatrzone przez sąd okręgowy. Choć przyznaje, że sposób przeprowadzenia tych wyborów jest kompromitujący. Rozmowa Agnieszki Burzyńskiej z Ryszardem Kaliszem – w nowym WPROST.*

We WPROST także o tym, czy państwo może się najeść większego wstydu niż urządzić sobie taki cyrk na hucznie obchodzonych 25. urodzinach. *Stało się to, co przy aferze taśmowej. Otworzyły się drzwi i od środka możemy zobaczyć, jak wygląda działanie państwa. Nie ma się czym chwalić. Efekt jest tym bardziej piorunujący, że sprawa dotyczy wyborów. Ich wyniki nigdy wcześniej nie były w Polsce przedmiotem tak silnej kontrowersji. Nigdy nie pojawiły się tak mocno uzasadnione zarzuty o nieprawidłowości, ale też podejrzania fałszerstw na tak dużą skalę. Powszechnie zburzone zostało zaufanie co do prawdziwości wyborów. To w historii III RP przykra nowość – piszą Cezary Bielakowski i Michał Majewski. Kto zawinił? Lista jest długa. Są na niej trybunały, sądy, politycy, tajne służby, administracja. Sama PKW, która wyrosła do rangi symbolu, sprawia wrażenie miejsca, w którym czas się zatrzymał lata temu. Osobny świat. 388 osób na etatach, średnia pensja ponad 5 tys. zł. Informacje o finansach partii leżą na strychu w szarych teczkach pokrytych. W sumie, gdyby ktoś wpadł na taki pomysł, mógłby to sobie zabrać do domu – piszą dziennikarze WPROST.*

PKW nie wygląda tak od roku, pięciu czy siedmiu lat, ale dłużej. Wykoślawiała się latami, pękła w zeszłą niedzielę. Czy za pięć dwunasta można było coś zrobić, żeby nie dopuścić do katastrofy – o tym w nowym WPROST.

We WPROST również o tym, że sztaby wyborcze zasiedziały prezydentów największych miast zastanawiają się, czemu jest tak źle, skoro miało być tak dobrze. PO szykuje się do boju o miasta w drugiej turze, ale czuje na karku oddech Prawa i Sprawiedliwości. W sztabie Platformy trwają gorączkowe narady, jak ratować stolicę. Problem polega na tym, że w kwestii promowania swojej kandydatki sztabowcy mogą zrobić niewiele. Wobec braku wsparcia z centrali, w minionym sztab prezydent stolicy podjął desperacką decyzję wysłania kandydatki na ulice miasta. Akcja miała pokazać, że kandydatka jest bezpośrednia i nie ukrywa się przed ludźmi za murami ratusza. Wyszło średnio. We Wrocławiu trwa akcja: wszystkie ręce na pokład. Słaby wynik wieloletniego włodarza miasta Rafała Dutkiewicza zaskoczył i sztabowców, i samego kandydata, którego popiera PO. W Poznaniu w dniu wyborów mit niezatapialnego prezydenta Poznania też zaczął się kruszyć. Jak wygląda druga część kampanii w największych polskich miastach we WPROST pisze Olga Wasilewska.

Na łamach najnowszego wydania tygodnika WPROST także o polskiej hojności i pomaganiu. Bo Polacy są hojni, ale akcyjnie. *Majdan to była akcja. Teraz, kiedy potrzeba systematycznej pomocy, takiej, żeby ludzie mogli przetrwać zimą, to jest kłopot. Chciałabym, żeby każdy interesował się tym, jaki jest świat, w którym żyje, i miał świadomość, że ma wpływ na ten świat* – mówi w rozmowie z Magdaleną Rigamonti Janina Ochojska, szefowa Polskiej Akcji Humanitarnej. I dodaje, że łatwiej dawać na kulturę albo na chore dzieci niż na Ukrainę czy Kurdów. Wśród darczyńców PAH nie ma nikogo z pięćsetki najbogatszych Polaków. Ale są też sytuacje, w których PAH nie przyjmuje wsparcia. Ochojska komentuje też emocje, które ostatnio powstały wokół działalności różnych fundacji, m.in. Jerzego Owsiaaka. *Uważam, że Jurek jest czasami gwałtowny, emocjonalny, wybuchowy (...). Jednak nie bałabym się o pieniądze, które dostaje do dyspozycji od ludzi. Gdyby oszukiwał, to naprawdę musiałby być głupi. Zniszczyłby coś, co budował przez tyle lat. Bronię go z czystym sumieniem* – mówi. I dodaje, że jak się coś robi związanego z pieniędzmi, to zawsze są jakieś plotki. *Wie pani, jakich pracowników jest najwięcej w PAH? Księgowych. Aż pięciu, do tego sześciu koordynatorów finansowych rozliczających projekty i jeden analityk finansowy* – opowiada. Wywiad z Janiną Ochojską – w nowym WPROST.

We WPROST również o tym, jak Polacy sami się leczą. Tabletki przeciwbólowe Polak kupuje na stacji benzynowej, a lek na przeziębienie – w osiedlowym dyskoncie. Jeśli coś mu dolega, sięga po cudowny specyfik z reklamy: na dobry sen, na potencję, na ból kolana. Według niedawno opublikowanego raportu firmy badawczej PMR w 2013 r. rynek produktów OTC w którego skład wchodzi zarówno leki sprzedawane bez recepty, jak i suplementy diety, osiągnął wartość 9,6 mld zł, czyli blisko osiem procent więcej niż w roku poprzednim. Pacjenci nie czytają ulotek i nie konsultują brania leków z żadnym specjalistą. A tymczasem niesteroidowe leki przeciwzapalne (czyli na przykład ibuprofen) zwiększają ryzyko udarów i zawałów, z kolei paracetamolu nie powinny przyjmować osoby nadużywające alkoholu, a leki na przeziębienie podnoszą ciśnienie. Farmaceuci chcą zakazu sprzedaży leków w spożywczych kioskach i na stacjach benzynowych. Polski Związek Producentów Leków bez Recepty (PASMI) straszy, że to ograniczy dostęp do leków kilkunastu milionom pacjentów. O lekach bez recepty i o tym, jak z nich korzystamy – w nowym WPROST.

Na łamach WPROST także o nowej Komisji Europejskiej. Jej skład i osoba przewodniczącego pokazują, że unijne elity już nawet nie bawią się w pozory. W Europie najczęściej do powiedzenia mają dziś lobbyści. O kogo chodzi? Komisarz ds. usług finansowych jeszcze do niedawna jako lobbysta z 30-letnim doświadczeniem obsługiwał banki i instytucje sektora finansowego. Jako minister edukacji w brytyjskim rządzie próbował sprzedać szkolne boiska firmie Tesco. Komisarz ds. klimatu, w Hiszpanii nazywany naftowym baronem, jako lobbysta reprezentował firmy z branży energetycznej. Komisarz

ds. środowiska, gospodarki morskiej i rybołówstwa do niedawna był członkiem zarządu maltańskiego oddziału holdingu Betfair, największego bukmachera w sieci. Komisarz ds. badań, nauki i innowacji, pracował m.in. dla Goldman Sachs w dziale fuzji i przejęć. Komisarz ds. euro i dialogu społecznego, wiceprzewodniczący Komisji, był premierem Łotwy, gdzie trwa antykorupcyjne dochodzenie w sprawie preferencyjnych kredytów, jakie firma jego żony miała otrzymywać od państwowego banku. Komisarz ds. sprawiedliwości, konsumentów i równouprawnienia płci to prawa ręka czeskiego wicepremiera najbogatszego Czecha, kontrolującego liczne media. Jeśli dorzucić do tego fakt, że w dzielnicy europejskiej w Brukseli pracuje 30 tys. lobbystów, czyli niewiele mniej niż urzędników, powstaje pytanie, kto rządzi Unią. Próba odpowiedzi – na łamach najnowszego wydania tygodnika WPROST.

Nowy numer WPROST trafi do kiosków poniedziałek, 24 listopada 2014 r. E-wydanie tygodnika będzie dostępne na stronie tygodnika (ewydanie.wprost.pl) oraz u dystrybutorów prasy elektronicznej, m.in. na witrynach e-kiosk (www.e-kiosk.pl), eGazety (www.egazety.pl) oraz Nexto (www.nexto.pl).

E-wydanie tygodnika WPROST jest dostępne wraz z e-tygodnikiem WPROST BIZNES, którym w tym tygodniu o polskich start-upach, które podbijają świat oraz o szwajcarskim referendum ws. rezerw finansowych, które może zmienić kurs franka. WPROST BIZNES jest dostępny w systemie dystrybucji e-wydań wydawcy na stronie: ewydanie.wprostbiznes.pl oraz u wszystkich dystrybutorów prasy cyfrowej oraz w aplikacjach natywnych na urządzenia mobilne w AppStore i Google Play.

.....